Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 54 Kraków, czwartek 6 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 6-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Macdonald i Poincaré

Kraków, 5 marca.

Macdonald musiał zdezawuować Hendersona, jakkolwiek najbliższy ten jego przyjaciel partyjny i kolega w gabinecie powiedział przed tygodniem to tylko, co sam Macdonald mówił przed czterema tygodniami. Jako szef rządu mniejszości i do tego socjalistycznej, musiał Macdonald dolać dużo wody do wina swego programu wyborczego i zastosować taktykę znacznie spokojniejszą, obliczoną na długą metę, uwzględniającą przeróżne trudności wewnętrzne i zewnętrzne.

W drugim z rzędu liście Macdonalda do Poincarego, który w niedzielę razem z odpowiedzią premjera francuskiego został opublikowany, taktyka ta występuje już dostatecznie wyraźnie. Szef rządu robotniczego powoli i systematycznie wymanewruje swego kolegę francuskiego na pole jawnej dyskusji nad wszystkiemi drażliwemi kwestjami, które nazywa po imieniu i definjuje ściśle, jakkolwiek w tonie wielkiej serdeczności i uprzejmości.

Macdonald zaczyna od stwierdzenia, że już w poprzednich listach obaj oni z Poincarem zgodzili się na to, że znaczenie opinji publicznej w rozstrzyganiu spornych kwestyj jest decydujące. Zgodnie z tem Macdonald informuje teraz Poincarego, co myśli opinja angielska o polityce francuskiej.

„W Anglji — powiada Macdonald — panuje rozpowszechnione uczucie, że Francja **wbrew postanowieniom traktatu Wersalskiego stara się stworzyć taką sy... ię, w której mogłaby osiągnąć to, czego w traktacie uzyskać nie zdołała**". „Moi rodacy — ciągnie dalej Macdonald — którzy mają to samo uczucie, są zdania, że idzie tu o politykę, kt... grozi tem niebezpieczeństwem, że wytworzy sytuację, jaka będzie **stanem nie pokoju, lecz wojny.** Wskutek tego ludność naszego kraju z troską stwierdza rzekome **postanowienie Francji, aby Niemcy zniszczyć, a na kontynencie swoją hegemonję utrwalić.** W ten sposób dzieje się, że nasza ludność doznaje uczucia **silnego niepokoju z powodu wielkich zbrojeń powietrznych Francji**".

Sformułowawszy w ten sposób wszystkie najcięższe swoje zarzuty przeciw Francji, Macdonald kończy list zapewnieniem, że nie wypowiadał bynajmniej swoich osobistych poglądów, lecz jedynie zreferował poglądy panujące w angielskiej opinji publicznej...

Poincare rozumie grę swego partnera angielskiego i stara się parować jego atak tak zręcznie, jak na to wogóle sytuacja przedwyborcza we Francji pozwala. Więc odpowiedź jego znacznie dłuższa niż list Macdonalda pełna jest pięknych zwrotów, uprzejmości serdecznej i zapewnień najlepszej woli i jasnego rozumienia strasznych skutków, jakie musiałaby za sobą pociągnąć nieprzyjaźń obu wielkich aljantek. Co się jednak tyczy jasnych i stanowczych odpowiedzi na postawione przez Macdonalda kwestje, to Poincare powtarza raz jeszcze swoje zapewnienie, że Francja dąży tylko do zabezpieczenia się na przyszłość i do wyegzekwowania na Niemcach wykonania postanowień traktatowych, jeżeli zaś zbroi się, to jedynie ze względu na rewanż niemiecki.

Sytuacja premiera francuskiego jest trudna. Z jednej strony nie może on osłabiać przed samymi wyborami stanowiska popierającego go bloku narodowego i składać deklaracyj sprzecznych z programem nacjonalizmu francuskiego, na którym się blok ten jedynie opiera. Z drugiej zaś jest z pewnością świadom, że w tym djalogu swoim z Macdonaldem opinji publicznej angielskiej nie zyska, że więc tem samem ułatwia Macdonaldowi osiągnięcie jego właściwego celu, którym jest skonsolidowanie opinji publicznej w Anglji na platformie antyfrancuskiej do — nowych wyborów, które są już zapowiadane nie dalej jak na bieżące lato...

Idem.

Djarjusz z dnia 5-go marca

— Na mocy uchwały Zgromadzenia narodowego w Konstantynopolu zniesiony został kalifat i zatwierdzona detronizacja kalifa i 67 książąt i księżniczek, należących do domu sułtańskiego.

— Rokowania polsko-niemieckie w Genewie zostały odroczone na kilka dni. W dniu 9 marca odbędzie się jeszcze jedna narada w celu poinformowania sprawozdawcy Rady Ligi narodów Suzabantosa o stanowisku obu rządów. Sesja Rady Ligi narodów rozpoczyna się 10 marca.

— W Warszawie aresztowano wczoraj byłego ministra w rządzie Petlury i lektora języka ukraińskiego na uniwersytecie warszawskim Zajcewa i urzędniczkę centralnego komitetu ukraińskiego Marję Wasiljewę. Aresztowania nastąpiły pod zarzutem szpiegostwa.

— Ministerstwo robót publicznych i ministerstwo kolei żelaznych połączone zostaną w jedno ministerstwo, którego nazwy dotąd nie ustalono.

— Ministerstwo robót publicznych poleciło krakowskiej okręgowej dyrekcji robót publicznych wstrzymanie wszelkich robót, przewidzianych w budżecie ministerstwa oświaty, co dotyczy zatem między innymi wstrzymania robót około restauracji budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Z powodu trwającej od kilku dni odwilży w wielu miejscowościach zachodzi obawa powodzi. Stan wody na Wiśle, Dunajcu i Sole podniósł się znacznie. Władze bezpieczeństwa zarządziły potrzebne środki ostrożności w celu odwrócenia niebezpieczeństwa ewentualnej powodzi, grożącego przedewszystkiem okolicom pod Warszawą i w Nowym Sączu.

— W związku z ułatwieniami w obrocie dewizowym ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do podległych urzędów okólnik, zabrania-

jący wszelkich rewizyj w poszukiwaniu obcych walut w mieszkaniach, na ulicach oraz dworcach i pociągach.

TELEGRAMY

z 5 marca 1924

Sprawy celne

Warszawa. Jutro 6 bm. odbędzie się w MPH konferencja, na której rozważany będzie projekt zastosowania cła normalnego, jako zasadniczego, zamiast dotychczas stosowanego zasadniczego cła, wynoszącego 75 prc. normalnego, oraz projekt uchylenia opłaty cła w monetach złotych od niektórych towarów i wzamian podniesienie stawek celnych od tych towarów.

Organizacja najwyższych władz wojskowych

Warszawa. (AW). Pan Prezydent Rzeczy Pospolitej po szeregu konferencyj z premjerem **Grabskim i generałem Sikorskim** ustalił ostatecznie projekt **organizacji naczelnych władz wojskowych**, który wejdzie w niedługim czasie do Sejmu. Projekt określa zakres działania ministra wojny, generalnego inspektora armji, oraz szefa sztabu generalnego.

Stała jednostka pocztowa

Warszawa. W tych dniach wydane zostanie rozporządzenie M. P. i H. w porozumieniu z M. S. o zastosowanie stałej jednostki do opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz do wszelkich świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawym na rzecz Zarządu pocztowo-telegraficznego.

Sprawy wywozowe

Warszawa. Uchwały zmniejszonego Kompletu Urzędu Przywozu i Wywozu, powzięte na ostatniem posiedzeniu, a tyczące się opłat wywozowych od betonów są zawieszone i sprawa jest przedstawioną do decyzji pana Ministra P. i H.

Odroczenie Konferencji kowieńskiej

Warszawa. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą, że litewskie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło rząd litewski, iż skłonny jest wysłać delegację **na konferencję w Kownie.** Ze względu na to, że premjer **Galwanauskas** wyjechał do Genewy w celu wzięcia udziału w obradach nad sprawą **Kłajpedy,** konferencja kowieńska zostanie odroczoną i rozpocznie się prawdopodobnie dopiero **pod koniec marca.**

Spotkanie Poincarego z Macdonaldem

Londyn. (Tel. wł.). Jak słychać w kołach poinformowanych najbliższe kroki, zmierzające do rozwiązania problemów europejskich, polegać będą na tem, że Ramsay **Macdonald** spotka się natychmiast po ogłoszeniu sprawozdania komisji rzeczoznawców z premjerem **Poincarem,** poczem wypracowany zostanie program konferencji, na której omówione być mają aktualne problemy europejskie i kwestja długów międzykoalicyjnych. — Rząd angielski posiada podobno pewne zapewnienia za strony Francji, rokujące konferencji takiej korzystne rezultaty.

Uznanie prasy angielskiej dla Macdonalda

Londyn. Wymiana listów między **Poincarem** a **Macdonaldem** wywołała żywy poklask w prasie wszystkich odcieni. Jaknajlepsze wrażenie uczynił ten krok **Macdonalda,** który był mieszaniną otwartości i taktu. Prasa podkreśla, że inicjatywa prezydenta ministrów ma za sobą **większość opinji publicznej w kraju.**

Rosja spodziewa się od Angjii kredytu

Moskwa. Od czasu powrotu Rakowskiego do Moskwy, toczą się w komisarjacie dla spraw zagranicznych prace nad ustaleniem programu niebawem mającej się odbyć konferencji **angielsko-rosyjskiej.** Szczególną uwagę poświęca się sprawie kredytu gotówkowego, który rząd sowiecki zamierza natychmiast po uzyskaniu inwestować w **rosyjskim przemyśle.** Kredyt towarowy, który chce udzielić Anglja, ma być wyzyskany jednak częściowo, przyczem ma być brana pod uwagę zdolność produkcyjna Rosji. W konferencjach na ten temat brał udział, prócz **Rakowskiego i Rykow,** który udał się osobiście do **Londynu celem bezpośredniego zetknięcia się z Macdonaldem.**

Warunki porozumienia rumuńsko-rosyjskiego

Bukareszt. Wczoraj odbył prezydent ministrów **Bratianu** konferencję z delegatami rumuńskimi, którzy w czwartek opuszczają Bukareszt i udają się na konferencję **rumuńsko - rosyjską.** Warunki rumuńskie dadzą się ująć następująco:

1) Nienaruszalność umów międzynarodowych i z nich wypływających uprawnień.

2) Zwrot **złota rumuńskiego,** jak również rumuńskich archiwów, które się znajdują w Moskwie, względnie przyznanie równowartościowego odszkodowania.

3) **Zaniechanie przez Rosję wszelkiej propagandy bolszewickiej w Rumunji.**

Uznanie tych pretensyj Rumunji przez Rosję, uważa Rumunja za jedynie możliwą do przyjęcia podstawę porozumienia.

Z DNIA

I oto nadszedł **Popielec.** Będzie więc w dobrym tonie, gdy „Kurjer Wieczorny" tą drogą powita, żegnając równocześnie karnawał, który gdzieś w zakątku leczy swe nogi popuchłe od fox - trotów, onestepów, sam i jaw (żaw czy też dżaw — wymowy tego słowa nikt nie zna, ale należy do elegancji poprawiać wymowę drugich).

Więc wczoraj o północy wkroczył ponury i groźny między rozjaśnione pary, kładąc kres ostatnim zabawom i **wzywając do posypywania głów** popiołem — on, bohater jednego dnia — Popielec.

Tu właśnie leży podobieństwo między **popielcem a magistratem,** bowiem magistrat nawoływał do posypywania **ulic** popiołem, zaś popielec **głów,** oba te zaś nawoływania były głosami wołających na puszczy.

Wraz z karnawałem wzięli nareszcie djabli i zimę, mamy tedy obecnie szczęśliwą odwilż, co też ma swe **dobre strony,** okazuje bowiem dobre chęci magistratu. Wysyła się bowiem ludzi do wywożenia śniegu, akurat tam, gdzie już stopniał, w ten sposób olbrzymia ilość ulic ulega codziennie oczyszczeniu. Chodzą też po mieście plotki, że magistrat krakowski zakontraktował słońce do osuszenia Krakowa. Może wyniknie z tego jaki nowy gminny proces.

Magistrat, jak widać, robi co może, ale że niewiele wogóle może.

Miałem właściwie pisać o karnawale i popielcu a **plotę o magistracie. Proszę wybaczyć mi tę siłę sympatji i przyzwyczajenia. Chciałem przecież** tylko napisać, że skończył się karnawał, a zaczął wielki post.

I tak wszyscy to wiedzą bezemnie.

Dzień dobry!

Gdy złodziej za swe czyny u **Michała siedział,**
Współczuł z nim człek bezdomny, złodziej
odpowiedział:
„Nie żałuj mnie, poczciwcze, pocóż współczuć słowa;
Dla mnie wszak nie istnieje kwestja mieszkaniowa".

d.

Wiadomości literackie

Życie polskie kulturalne, jałowieje. Odcięci od świata chińskim murem waluty, uginający się pod brzemieniem codziennej walki o byt, tracimy coraz bardziej kontakt z Zachodem. Pospolitujemy się, gnuśniejemy. W kraju robi się „laurowo i ciemno". Stara gwardja, wyłysiała „młoda Polska", poszła na służbę, państwową i prywatną. Pokazało się, że nienajgorsi z nich kierownicy biur prasowych, cenzorzy, urzędnicy pocztowi; bywają zato lepsi tłumacze (vide Leopold Staff). Słowem: zamilkli (a może tylko przeżyli się?). Młodzi „najmłodsza Polska", stroją dopiero głosy. A świat kroczy tymczasem naprzód.

W normalnych czasach, w normalnych warunkach sięgał przeciętny zjadacz chleba po któryś z perjodyków, jeśli nie naszych to obcych, i informował się z łatwością o tem, co się dzieje w świecie ducha, co piszą w Paryżu, co grają w Petersburgu, czem się zachwycają w Londynie, czy Nowym Jorku. Obecnie jest to niemożliwe. Wydawnictwa zagraniczne są dla nas za drogie, nasze tem bardziej nie do nabycia, bo — nie wychodzą wcale. „Przegląd współczesny" interesuje się sztuką niewiele, „Przegląd Warszawski" zaś spełnia swe zadanie tylko jako król między ślepcami, bo, jak wiadomo, zezuje tylko na prawo, na lewe oko nie dowidzi.

Tem lewem okiem pragną być „Wiadomości Literackie", tygodnik, którego ośm numerów ujrzało już światło dzienne. Grupuje około siebie ludzi „Skamandra", w pierwszej linji Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Horzycę, Sterna, Wata; z starszych Karola Irzykowskiego. Służyć pragnie wyłącznie informacji, propagować zaniedbaną książkę polską, popierać muzykę, plastykę, a przedewszystkiem — kino. Pozatem zamieszcza korespondencje z wszystkich ważniejszych ośrodków sztuki europejskiej, oraz z głównych miast Polski, organizuje wywiady z wybitnymi przedstawicielami świata artystycznego. Jednem słowem to wszystko, czego nam brakowało; repertuar znakomity, gdyby....

Gdyby nie pewne „ale"; w programie i w wykonaniu. W programie uderza dość silnie zamarkowane odium przeciwko teatrowi, któremu przypisuje się — nie wiedzieć dlaczego — upadek książki, i hypertrofja uczucia dla kina, które reprezentuje nie mniej nie więcej tylko panaceum na wszystkie choroby, „odmładzającą" dawkę przedsiębiorczości, śmiałości, odwagi, konsekwencji, wytrwałości, wiary i woli — to jest tych siedmiu cnót głównych, których przedewszystkiem brakuje naszemu narodowi". Konfort nielada! prawda?

A teraz wykonanie. Mieszane; mixtum compositum. Recenzja literacka doskonała. Takie artykuły, jak Wilama Horzycy o Słonimskim, Irzykowskiego o ostatniej powieści Zofji Rygier-Nałkowskiej, zasługują na pełne uznanie. Jest w nich to, co cechuje prawdziwego krytyka: docieranie do autora poprzez medium dzieła. Sprawozdania Żyznowskiego i Hussarskiego z dziedziny plastyki niemniej udatne. Natomiast inne działy nie zawsze stoją na wysokości zadania. Teatr? Tu już z góry przygotowani byliśmy na najgorsze. Teatr przecież według zapowiedzi redakcji ponosi winę tego, że w Polsce pisze się coraz droższe i lichsze książki, teatr odpowiada za to, że prasa wypisuje „całe foljały na temat najgłupszej sztuczki bulwarowej", a pomija milczeniem „najświetniejsze objawy sztuki pisarskiej, opowiadanej przy pomocy słowa drukowanego". Jakoż p. Słonimski dotrzymuje obietnicy, pisząc rzeczy, które równie dobrze, bez straty dla potomności, mogłyby być nie napisane. (Któż zresztą u nas umie pisać o teatrze? Jeden tylko Irzykowski, a i to nie zawsze. Boy cierpi chronicznie na gallicką chorobę i co nie z Francji, to mu nie odpowiada). Sprawozdania z kina jako żywo nie przekonywują nas — wbrew hasłom redakcji — że „właśnie kino, nie teatr, jest czynnikiem uszlachetniającym, energetyzującym". Już daleko ciekawsze są korespondencje ze świata, z Rosji, Jugosławji czy Czech, chociaż na razie zbyt ogólne. Jedna tylko, zatytułowana: „Wśród szowinistów i mistyków. Impresje niemieckie", jest okropna. Podpis: Stanisław Schayer. Nie znam, mówiąc stylem recenzenta „Książek najgorszych", autora tej kroniki, ale jeżeli mi Bóg pozwoli spotkać go kiedy, będę go bił zwyczajnie laską po głowie i śmiał się z niego tłustym drukiem. Na szczęście jest to lapsus odosobniony. Summa summarum: na bezrybiu i rak ryba i pismo warto przeczytać. Zawsze się człowiek czegoś dowie, a o to przecież idzie.

Na zakończenie jedna niemiła uwaga: Czy aby nie zadużo autoreklamy? Pisze np. MG. o książce Słonimskiego „Torpeda czasu"... warto ją czytać także dla kilku fragmentów, owianych czarem cha

KRONIKA

Kraków, 5 marca

ZGON NACZELNEGO REDAKTORA „POSENER TAGEBLATTU". W niedzielę rano około godziny 4.30, wracając z zabawy pewnego stowarzyszenia niemieckiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi redaktor naczelny „Posener Tageblattu" dr. Wilhelm Löwenthal. Wypadek stał się w domu przy ul. Chełmońskiego 8, w którym dr. L. mieszkał na drugiem piętrze. Z światłem w ręku dążył dr. L. na swoje piętro, zamieniwszy jeszcze w drodze pozdrowienie z spotkanymi współmieszkańcami domu, gdy z niewiadomej przyczyny przechyliwszy się przez niską poręcz schodów na drugiem piętrze, utracił równowagę i spadł głową na dół na marmurową posadzkę parteru. Upadek był śmiertelny; nieszczęśliwy odniósł kilkakrotne zgruchotanie czaszki i skonał prawie natychmiast. — Dr. Wilhelm Löwenthal urodził się w roku 1877 w Moskwie, był wyznania ewangelickiego, wdowcem, ojcem trojga dzieci. W niemieckiej akademji w Poznaniu wykładał języki polski i rosyjski. Od r. 1919 był współpracownikiem „Posener Tageblattu", od r. 1920 jego redaktorem naczelnym.

KONFERENCJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. — W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4 pop. odbędzie się w lokalu Związku Przemysłowców z inicjatywy Związku Przemysłowców w Krakowie ważna konferencja przemysłowców drzewnych w sprawie omówienia daniny lasowej oraz sprawy frachtów kolejowych dla surowców przeznaczonych do przetarcia w tartakach. Związek Przemysłowców zaprasza wszystkich zainteresowanych przemysłowców o wzięcie udziału w tej konferencji, celem przedłożenia władzom materjałów dążących do rewizji obowiązujących przepisów.

„BOMBA" CZY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Lwowska „Chwila" pisze: Przyniesiona przez niektóre polujące na senzację dzienniki lwowskie i powtórzona przez całą prasę wiadomość, że w pociągu posp. zdążającym ubiegłej soboty ze Lwowa do Warszawy w przedziale I. klasy znaleziono bomby i że miał to być dokonany zamach na dwóch reprezentantów władz jadących tym pociągiem, okazała się najzwyklejszą „kaczką" dziennikarską.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, w jednym z wagonów tegoż pociągu wybuchł mały pożar na przestrzeni Lwów—Zimna Woda. Pożar ugasili natychmiast sami pasażerowie. Niedaleko Medyki pociąg wstrzymano powtórnie, ponieważ pasażerowie I. klasy skarżyli się rewizorowi pociągu, że w przedziale daje się odczuwać jakiś swąd. Rzeczywiście pod ławką w wagonie tym znaleziono kilkucentymetrową laseczkę dymiącego fosforu, który niestety podniesiony przez rewizora buchnął ogniem w jego ręku, powodując ciężkie poparzenia. W Przemyślu, zawiadomione o tem władze, otoczyły pociąg i rozpoczęły perlustrację podróżnych, przyczem dokonano aresztowania dwóch podejrzanych o podłożenie tego fosforu osobników.

Jeden z wysokich urzędników dyrekcji policji wyraził opinję, że laseczkę fosforu musieli podłożyć jacyś złodzieje, by na wypadek powstałego w wagonie pożaru i ewentualnej paniki mogli przystąpić do „dzieła obrobienia waliz i torb" podróżnych.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 39. Poniedziałek: **ks. prof. Hortyński:** Najnowsza atomistyka. — Czwartek: Konserwator Dr. **Tadeusz Szydłowski:** Pałace wiejskie z czasów po Stanisławie Auguście i ich wytworne wnętrza. — Piątek: red. **Ludwik Szczepański:** Zdemaskowane medja. — Sobota: **Nika Jakubowska:** Wieczór pieśni R. Straussa (słowo wstępne prof. Uniwers. Dr. Zdzisław Jachimecki).

CZWARTEK LEONA WYRWICZA. 13 bm. o godz. 10 wieczór urządza w sali teatru im. Słowackiego popularny monologista p. Leon Wyrwicz wieczór. Wyrwicz będzie mówił, co w tym karnawale: „Co", „Kto", „Gdzie", „Ile razy", „Dlaczego", „Jak się skończyło", „I co z tego wynikło". Bilety do nabycia w kasie teatru.

900 miljonów za paszport zagraniczny

Kraków, 5 marca.

Dyrekcja policji w Krakowie otrzymała w dniu dzisiejszym z ministerstwa spraw zagranicznych telegraficzne polecenie pobierania za wystawienie paszportu zagranicznego opłaty w wysokości 500 fr. waloryzacyjnych t. zn. według obecnego kursu 900 miljonów marek, a za ponowny wyjazd 170 fr. walor. t. znaczy 306 miljonów marek. Podwyższone opłaty wchodzą natychmiast w życie, t. znaczy pobrane być mają już przy podaniach, które wniesione zostały po nadejściu instrukcji z M. S. Z.

Wiadomość o tej niesłychanej podwyżce opłat paszportowych wywołała w całem mieście silne rozgoryczenie. Wprawdzie opinję publiczną przygotowywano już od kilku dni do wprowadzenia w życie znacznej podwyżki opłat paszportowych, ale ogólnie sądzono, iż miarodajne czynniki zastanowią się jeszcze poważnie nad skutkami tak radykalnej podwyżki i odstąpią od swego zamiaru.

Dyrekcja policji krakowskiej nie otrzymała dotąd szczegółowych instrukcyj, wobec czego nie jest wiadomem, czy i w jakim stopniu znajdą zastosowanie ulgi przy pobieraniu podwyższonych opłat paszportowych, zwłaszcza w odniesieniu do wyjazdów w celach gospodarczych. Drakońska podwyżka godzi przedewszystkiem w interesy sfer gospodarczych i zbiega się właśnie z okresem kiedy we Wiedniu, Pradze i Lipsku rozpoczynają się targi światowe, na które wybierały się liczne zastępy polskich kupców i przemysłowców. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzona obecnie podwyżka opłat paszportowych przyczyni się do ostatecznego uszczelnienia chińskiego muru, jakim kraj nasz odgrodził się wszelakiemi obostrzeniami paszportowemi od zagranicy i odbije się fatalnie w naszem życiu gospodarczem. Wkraczamy na drogę fałszywą, na drogę izolacji właśnie wtedy, gdy na konferencjach międzynarodowych mówi się o zniesieniu ograniczeń paszportowych i gdy np. najbliższy nasz sąsiad Czechosłowacja zdecydował się nawet na zniesienie wiz w komunikacji z Francją.

TEATR MIEJSKI

„Podatek majątkowy", krotochwila w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

Bądźmy szczerzy: trzeba żyć. Kto chce żyć, musi zarabiać. Kto chce zarabiać piórem, musi zejść z wyżyn literatury i poważnej publicystyki do aktualnych krotochwil (nomenklatura, zdradzająca usprawiedliwione zażenowanie). Ale trudno, w aktualności konjunktura, a poważna praca literacka nie popłaca. Trzeba żyć.

Gorzka to prawda. I dotkliwsza satyra na społeczeństwo, niż „Sublokatorka" i „Podatek majątkowy.".

Wyczuwa się też, że Siedlecki nie jest komedjopisarzem z urodzenia. Ot, inteligentna robota fejletonowa. Pozostająca daleko w tyle za Kiedrzyńskim, Szaniawskim, nawet Winawerem, którzy tworzą dla sceny, bo właśnie scena jest ich żywiołem.

Grano rzecz w wybornem tempie. Nadawał je p. Piekarski. Ale jako aktor nawskróś charakterystyczny nie wypełnił bez reszty roli, która prosi się o komika. Pp. Klońska i Kossocka oddały trochę za solidnie warszawskość kreowanych typów. Moderowała ich rozpęd zapewne powaga miejskiej sceny. Dobrze wywiązali się z zadania pp. Buczyńska, Winawer i Łubiakowski. Nie dostroił się do całości p. Rodziewicz. Nie wyglądał ani na natchnionego uwodziciela, ani na kresowego magnata. **(wł.)**

Ze świata złudy

Kinoteatr „UCIECHA" — Lawina.

Przepiękny i niepowszedni film dała nam **„Uciecha".** Wszystko tu można a nawet trzeba pochwalić. Więc najpierw scenarjusz pierwszorzędnie ułożony, bardzo naturalny o znakomicie zadzierżgniętym węźle dramatycznym. Dalej tło na którym rozgrywa się akcja. Cudowne zdjęcia górskie z okolic wieczystych śniegów, zamiecie śnieżne itd. stwarzają cudowne tło potężnego dramatu. Reżyserował „Lawinę" Kertesz, który jeszcze raz dowiódł, że jest najznamienitszym reżyserem kontynentu, a przy sprzyjających warunkach mógłby przeróść przereklamowanego Griffitha. Nasz stary znajomy z „Romansu ks. de Valois" — Varkonyi w roli nieszczęsnej ofiary splotu wypadków grał wyśmienicie. Miłą była też Mary Kid, która jednak jest dopiero na drodze do zupełnego opanowania techniki filmowej. „Lawina" podobno w Warszawie nie zdobyła sukcesu — w Krakowie przeciwnie, stała się atrakcją. Dowód to, że Kraków ma większy smak artystyczny.

Kinoteatr **„Wanda"** wyświetla „Narzeczoną z Australji" arcywesołą komedję w której Pat i Patachon (złośliwi mówią: Patałach) do łez rozbawiają publiczność swą szelmowską grą. Warto tę dwójkę zobaczyć. **rd.**

P. S.

W ostatniej recenzji znakomitego filmu wyświetlanego w **„Sztuce"** chochlik drukarski poczynił wielką ilość psotnych omyłek druku. Tytuł tego filmu brzmi: **„Królowa duńska"** a nie **chińska (!).** Tak samo nazwisko bohatera odtwarzane z artyzmem przez Harry'ego Liedtkę winno brzmieć **dr Struensse,** obłąkanego zaś króla gra **Jansen.**

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wesoła krotochwila Adama Grzymały Siedleckiego „Podatek majątkowy" grany będzie dzisiaj oraz we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wieczoru jutrzejszego, poświęconego na występ znakomitej pieśniarki francuskiej Yvette Guilbert. W niedzielę po poł. krotochwila Aleks. Fredry „Gwałtu co się dzieje". Jutro po południu o godz. 4 daje teatr im. Słowackiego XIX w tym sezonie popołudniówkę szkolną, powtarzając na niej „Świerszcza za kominem" Dickensa. Pozostałe bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimn. ul. Krupnicza od 12 i pół do 1 i pół).

Z TETRU BAGATELA. Dziś „V rewja karnawałowa" z udziałem L. Wyrwicza, poraz ostatni. Premjera „Jabłuszka" we czwartek.

OPERETKA. „Frasquita" powtórzoną będzie dziś we środę. Partję tytułową odśpiewa poraz pierwszy p. M. Czerniawska, ponadto grają pp. Kozłowska, Rapacka, Stróżyńska, Ostrowski, Sempoliński, Karasiński, Laskowski, Rewera-Rewski, Rawita, Bojnarowski, Opolski oraz para baletowa Martówna i Wojnar. Jutro we czwartek „Katja tancerka" z pp. Czerniawską, Kozłowską, Zimajer, Sempolińskim, Wesołowskim, Karasińskim, Opolskim, Rawitą i Bojnarowskim.

„CHOPIN" koncert — odczyt dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego, odbędzie się w piątek 7 marca w dużej sali Starego Teatru. Program obejmuje: Preludja, 6 Mazurków, Scherzo, Sonatę h-mol, Balladę f-mol i Polonez as-dur. — Bilety do nabycia u braci Lipskich na ul. Sławkowskiej. Początek o godz. 7-mej.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Środa: „Podatek majątkowy".
Czwartek popoł. o 4-tej: „Świerszcz za kominem" (XIX szkolne),
wiecz. o 8-mej: Mme Yvette Guilbert.

TEATR „BAGATELA".

Początek o godz. 8.

Sroda: „V rewja karnawałowa".
Czwartek: „Jabłuszko" (premjera).

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Początek o godz. 8.

Sroda: „Frasquita".
Czwartek: „Katja tancerka".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: Program podwójny: „Lawina" i „Cuda świata lodowego".
Wanda: „Narzeczona z Australji".
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska" (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Romans króla Pana i O'Donelly".
Nowości: „Umierające narody"
Warszawa: „Fatty miljonerem", „Jim Coogan jako szelmamalec" (podwójny program).
Zachęta: „Przygody człowieka o żelaznych mięśniach".
Promień: „Dziewczę z Piccadilly (Lis Mara).
Opieka: „Szakale morza".

rakterystycznej dla Słonimskiego czułości, która „nie jest mrzonką" i dla prześlicznej postaci Haydnee, najmilszej chyba ze wszystkich bohaterek romansów fantastycznych". (Trzeba wiedzieć, że mowa tu o najsłabszej książce Słonimskiego, którą autor powinien wycofać z handlu.) Albo: niepodpisana przez nikogo notatka: „Wieczór u Abdona" Jarosława Iwaszkiewicza... „ta powieść poetycka jest rewelacją prozy polskiej... Formalna strona jest nowa i imponująca... To, co wyraża, jest wyjątkowo dojrzałe, skondensowane" (wyjątkowo dla kogo? autora czy prozy polskiej?). Albo: autor ukrywający się pod przejrzystemi inicjałami J. I. pisze: „z młodych wydrukowano poetycką opowieść Iwaszkiewicza, „Ucieczkę do Bagdadu", która świeżością swą podbiła zarówno krytyków, jak publiczność". Wreszcie: w „Przeglądzie Warszawskim" ogłosił Ostap Ortwin bardzo wnikliwą, subtelną recenzję poezji Marji z Kossaków Pawlikowskiej (z grupy „Skamandra"). Naturalnie w myśl zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, znalazł się obrońca, p. Lechoń, który odmawiając krytykowi prawa krytyki, jako, że tylko poeta „wie coś niecoś o tajemnicy poezji i jej czarach", tak kończy: „A chce od nas p. Ortwin dowodu, że wiersze Pawlikowskiej są prześliczne? Możemy mu dać na to słowo honoru". Dowcipne, prawda? I jakie młodzieńcze. Przedtem jednak p. Lechoń zaznacza, że za parę dni pojawić się ma nowy tom p. Pawlikowskiej, więc trzeba ją wziąć w obronę.

Młodzieńcze? A jednak — dziwna rzecz, jak ci młodzi umieją pamiętać o — reklamie. **A. A.**





Pozakarnawałowe refleksje

(Z.) Posłuchaj i pomyśl: Kto z nas zawinił?... Na twoje, czy na moje sumienie mają spaść te wszystkie „grzechy“ i „przewiny“, popełnione w karnawale, który wczoraj zakończyliśmy tak cichutko, zdala od szaleństw sali balowej, zdala od dźwieków „jawy“, przytuleni do siebie w twoim zacisznym budnarze?

Czyż winien jestem temu, że w mroźną noc styczniową, gdy niebo było wyiskrzone gwiazdami, a szyby okien bielały się delikatną siecią wyhaftowanych przez mróz koronek, na sali balowej, przepojonej zawrotną wonią perfum i świeżych kwiatów, ty rzuciłaś mi omdlewające spojrzenie swych czarnych, jak bezdenna otchłań wody głębokich oczu?...

Czyż winien jestem temu, że pierwszem swem spojrzeniem wznieciłaś odrazu dziwny żar w mem sercu i krwi, żar, którego ugasić nie mogą żadne refleksje, żadne krytyczne podszepty zimnego rozsądku i wyradowania?...

I czyż ty jesteś winną temu, że kiedy w tańcu nachylił się ku mnie purpurowy, wilgotny kwiat twych rozedżganych uśmiechem ust, złożyłem na nich moje spieczone gorączką pragnienia wargi, zahypnotyzowany twą urodą, oszalały, niebaczny, że tam gdzieś z kąta sali mierzyło w nas może w tej samej chwili ostrze wzroku twego męża, niepomny, że wkoło nas znajdowały się setki ludzi, trzeźwych, zimnych, szyderczych?...

I czyż winną ty jesteś temu, że czując palce mych rąk, niby ogniste języki oplątujące dłoń twoją na uścisk odpowiedziałaś uściskiem, i gnąc się jak trzcina w mych silnych ramionach, wyszeptałaś drżąca: Pragnę cię, choć... choć może jeszcze cię nie kocham...

I czyż oboje jesteśmy winni temu, że nie potrafiliśmy zwalczyć budzącej się w nas namiętności, że daliśmy się porwać wirowi obłędnego pragnienia i zaczęliśmy szaleć, szaleć bez pamięci...

Pamiętasz? Co wieczora niemal spotykaliśmy się na sali balowej. — Tłum ludzki bywa czasami tak cudownem schronieniem dla szukających odosobnienia dwojga ludzi. Upajał nas własny gorący oddech i szept rzucanych sobie miłosnych słów... A gdy znużyły nas dźwieki jawy i shimmy — pamiętasz? — wymykaliśmy z tłumu i znowu nie bacząc na twego męża i na szukającą żeru senzacji opinię, mknęliśmy autem hen, daleko, w pola, złączeni w uścisku, w którym zatraca się pamięć wszystkiego, co było i co będzie, w którym istnieje tylko ta jedna, jedyna chwila...

Karnawał był długi, szał nasz jednak trwał tak krótko, tak beznadziejnie krótko...

Lecz któż z nas dwojga winien jest temu, co ludzie nazywają „grzechem“? Jam nie winien, boś ty mnie skusiła swem spojrzeniem i uśmiechem swych purpurowych ust, tyś nie winna, bo grzech był tak słodki...

Więc któż z nas ma posypać dziś głowę popiołem?...

ZE SPORTU

OLIMPJADA PARYSKA. Uroczyste otwarcie Olimpjady paryskiej nastąpi 5 lipca, mimo, że już 3 maja rozpoczną się poszczególne gry konkurencyjne. Świątecznego otwarcia dokona prezydent Republiki francuskiej, Millerand.

Wszystkie państwa czynią gorączkowe przygotowania około należytego obesłania igrzysk paryskich. U nas, jak dotąd nic jeszcze w tym kierunku nie zdziałano o trenerze niepewne dochodzą nas wieści. Mamy nadzieję, że odpowiednie czynniki przyspieszą jego przyjazd.

Kapitana P. Z. P. N. p. Obrubańskiego czeka b. trudne i odpowiedzialne zadanie w doborze graczy.

OTWARCIE SEZONU PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE. Krakowskie drużyny rozpoczęły na swoich boiskach narazie śniegiem nakrytych treningi.

W nadchodzącą niedzielę Cracovia rozegra przyjacielskie zawody z Olszą, zaś Wisła z Jutrzenką. Inne kluby również zainicjonują otwarcie sezonu.

Sezon ten zapowiada się interesująco. Wiele dobrych zagranicznych drużyn zobaczymy na zielonej murawie, co niewątpliwie podniesie klasę naszych klubów.

Cracovia od 15 marca będzie korzystać z cennych i wypróbowanych wskazówek znanego trenera Kożelucha.

Jutrzenka jest na drodze do uzyskania trenera z Pragi.

Olsza otwiera w tym roku własne boisko koło wału kolejowego na Grzegórzkach.

Makkabi i Jutrzenka obchodzą bieżącego roku jubileusz 15-letniego istnienia.

Spotkanie tych drużyn odbędzie się już 29 marca.

Wisła swoją pierwszą drużyną zapowiada niespodzianki.

Prowincja, zwłaszcza Bielsko, budzi się ze snu zimowego.

Publiczność krakowską czeka silna emocja sportowa.

M. S.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KLUBU CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW, odbędzie się we wtorek 11 marca br. o godz. 6.30 wieczorem w sali Saskiej przy ul. św. Jana L. 6 I. p. W razie braku przepisanego Statutem kompletu o oznaczonej godzinie, Walne Zgromadzenie odbędzie się po upływie pół godziny, już bez względu na ilość obecnych członków.

Z KRAJU

KUPCY ŻYDOWSCY A TARGI POZNAŃSKIE. — „Kurjer Polski“ powtarza za prasą żydowską, iż kupcy żydowscy zaproszeni przez Targi poznańskie do udziału w targach, odpowiedzieli, iż żydzi nie mogą brać udziału w Targach poznańskich, dopóki nie ustanie tolerowanie nieslychanej akcji antyżydowskiej w Poznaniu.

RUCH OKRĘTÓW W GDAŃSKU. Od dnia 1-go stycznia br. do tej pory przybiło do portu gdańskiego 11 okrętów o pojemności 77054 tonn; opuściło zaś port 103 okręty z ładunkiem 77705 tonn, w tej liczbie 13 statków o pojemności 4162 tonn miało flagę gdańską, zaś jeden o pojemności 347 tonn polską.

ROSYJSKIE BIURO INFORMACYJNE W GDAŃSKU. Biuro Informacyjne Gdańskiej Izby Handlowej komunikuje o otwarciu w Gdańsku Rosyjskiego Biura Informacyjnego. Biuro rozporządza obszerną biblioteką informującą o stosunkach gospodarczych w Rosji, zarówno ze strony naukowej, jak i praktycznej.

LICZBA BEZROBOTNYCH. Kierownik Ministerstwa Pracy, Simon, oświadczył, iż według ostatnich wykazów, liczba bezrobotnych wynosi 112.000, zmniejsza się jednakże miejscami.

WYSTAWA KRAWIECKA W KRÓLEWSKIEJ HUCIE Od 23 do 25 marca odbędzie się w Królewskiej Hucie w sali Katolickiego Domu Związkowego wystawa sztuki krawieckiej męskiej i damskiej, modeli, żurnali i pism zawodowych oraz strojów śląskich. Zgłoszenia wystawców i informacyj udziela do **10 marca** W. Samarzewski, Królewska Huta, ul. Wolności 76.

RYCZAŁTOWE OPŁATY DLA SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie przyznała prawo nadawania przesyłek listowych za opłatą ryczałtową szkołom zawodowym, dokształcającym i rzemieślniczo-przemysłowym na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, poznańskiego i pomorskiego oraz sekwestratorom i ich zastępcom.

NOWE ODDZIAŁY I ZASTĘPSTWA P. K. K. P. (r). Z dniem 1 marca r. b. rozpoczął swą działalność nowy oddział P. K. K. P. w Wejherowie (Pomorze). Równocześnie utworzono zastępstwa P. K. K. P. w **Czortkowie** (Bank Zaliczkowy), w **Mielcu** (Bank Spółdzielczy), w **Oświęcimiu** (Polski Bank Krajowy), w **Sanoku** (Kasa Zaliczkowa), w **Wadowicach** (Polski Bank Krajowy), w Białej Podlaskiej, w Ciechanowie, Kobryniu, Krzemieńcu. Na powyższe miejscowości wszystkie oddziały P. K. K. P. przyjmować będą weksle do dyskonta względnie do inkasa.

PODATKI W ŁODZI. W pierwszej dekadzie lutego r. b. wpłacono w Łodzi tytułem podatku przemysłowego 256.065 miljonów marek, w drugiej dekadzie lutego wyniosły wpływy z tego podatku 868.252 miljony. Podatek dochodowy przyniósł w pierwszej dekadzie 81.716 miljonów, w drugiej dekadzie 122.060 miljonów marek. Opłaty stemplowe przyniosły dochodu Skarbowi Państwa w pierwszej dekadzie 217.266 miljonów, w drugiej 380.458 miljonów. Dochód z opodatkowania spirytusu wyniósł 83.465 miljonów w pierwszej i 153.516 miljonów w drugiej dekadzie.

REWIZJA W BANKU FRANCUSKO-BELGIJSKO-POLSKIM. W Banku francusko-belgijsko-polskim w Łodzi odbyła się na skutek zarządzenia ministerstwa skarbu szczegółowa rewizja. Po ukończonej rewizji w tym banku rozpoczną się rewizje w innych bankach łódzkich.

ZE ŚWIATA

MORGAN WYJEŻDŻA DO EUROPY. Morgan wyjeżdża do Europy w związku z pożyczką dla Węgier i Niemiec.

NIEKORZYSTNE WRAŻENIE ZNIESIENIA KALIFATU. Zniesienie kalifatu wywarło w Londynie ujemne wrażenie. Dzienniki uważają ten krok za nowy dowód nacjonalistycznych dążności Turcji.

TARGI W PRADZE odbędą się w dniach od 16 do 23 marca r. b. Odwiedzający korzystają z 75 procentowej zniżki wizowej i z 33 procentowej zniżki cen jazdy koleją w Czechosłowacji.

ROZWÓJ ELEKTROWNI W SZWAJCARJI (r). W końcu 1922 r. Szwajcarja liczyła 83 elektrowni o rocznej produkcji 3128 miljonów kilowatów. W 1914 r. roczna produkcja szwajcarskich elektrowni wynosiła tylko 1567 miljonów kilowatów. Z ogólnej ilości elektrowni 41 rozporządza motorami powyżej 10.000 H. P. Dochody elektrowni wyniosły 756 miljonów franków szwajcarskich, rozchody 67 miljonów. Z 27 elektrowni akcyjnych 4 nie dały w 1922 r. żadnej dywidendy, 2 wydzieliły 3 procent 12 od 4 do 6 procent i 9 powyżej 6 procent.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wieczornego“

robotnicze raczej wolałyby tę ostatnią alternatywę. Jest niemal pewne, że koła robotnicze w uznaniu ciężkich warunków produkcji przyznają zasadniczo przemysłowi prawo rewizji płac za pracę. Zwłaszcza jeśli chodzi o przemysł wywozowy, który musi podjąć zaciętą walkę z konkurencją obcą, operującą tańszym i wydatniej pracującym robotnikiem.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Wyjątkowe stanowisko Banku Polskiego

We wszystkich państwach istnieje po kilka, kilkanaście nawet banków hipotecznych, ale zazwyczaj jeden tylko bank emisyjny.

Banki hipoteczne, udzielając długoterminowego kredytu za zapewnieniem hipotecznem, mają także pewien przywilej emisyjny — wolno im wydawać t. zw. listy zastawne na kwotę zbiorową, przewyższającą po kilkanaście razy kapitał zakładowy. Listy zastawne banki sprzedają, aby uzyskać pieniądze potrzebne na udzielanie nowych pożyczek. Listy te jednakowoż nie są monetą, nikt niema obowiązku przyjmowania ich w miejsce zapłaty, a ponadto bank hipoteczny płaci od nich procenty.

W obrębie jednego państwa może konkurować ze sobą cały szereg banków hipotecznych bez szkody dla państwa, stanu waluty, oraz wierzycieli i dłużników banku.

Inne zgoła zadania i stąd inne w państwie stanowisko ma bank emisyjny. Głównym jego celem — to stworzenie stałej nie ulegającej wahaniom waluty. Wahania waluty, zarówno jej spadek jak nagłe wyskoczenie w górę, są niezmiernie przykre dla całego życia gospodarczego — nietylko dla przemysłu wielkiego i handlu, lecz przedewszystkiem dla szerokich mas ludzi żyjących z zarobku codziennego lub stałych pensyj. Zawsze przecież wpierw pojawia się drożyzna, a znacznie później dopiero rosną zarobki i dochody, a gdy waluta idzie w górę, zarobki spadną prędzej, aniżeli ceny towarów.

Wobec tego w każdem państwie, które po wojnie cierpi na skutek choroby pieniędzy, odzywa się pragnienie pieniądza stałego, niezmiennego, nie ulegającego wahaniom.

Taką monetę stworzyć może jedynie bank emisyjny, niezależny w swej gospodarce od potrzeb ministra skarbu.

Gdy zaś głównym takiego banku celem jest wydawanie takiego pieniądza dla całego państwa gdy utrzymanie pełnej wartości pieniądza jest tak ogromnie doniosłem a ważnem dziełem, banki emisyjne we wszystkich państwach specjalne posiadają przywileje i prawa.

W państwie zdrowem jeden tylko powinien krążyć pieniądz i stąd jeden powinien istnieć bank emisyjny, mający wyłączne prawo wydawania pieniędzy. Pieniądz ten jest obowiązującym środkiem płatniczym, każdy wierzyciel zgodzić się musi na spłatę długu w pieniądzu, wydanym przez bank emisyjny.

Bank emisyjny, chcąc stworzyć najsilniejsze podstawy dla wydawanych pieniędzy, na zapewnienie wydanych banknotów posiadać musi w swym skarbcu conajmniej do jednej trzeciej części złoto lub banknoty zagraniczne, uznane za równowarte złotu, a na resztę pokrycie w wekslach kupieckich, płatnych w krótkim czasie, a wystawionych i poręczonych przez instytucje lub osoby, dające zupełną pewność zapłaty weksla w swoim czasie.

Przepisy statutu wymagają, aby bank emisyjny utrzymywał w skarbcu stale wielki zapas złota i monet zagranicznych, spoczywających bez procentu. Wobec tego też pieniądze swoje bank emisyjny wydaje bez płacenia od nich odsetek. Charakter pieniądza — przechodzącego bezustannie z ręki do ręki, nie dozwala i uniemożliwia obliczanie i płacenie jakichkolwiek odsetek.

Im więcej się nagromadzi w banku emisyjnym złota i walut zagranicznych o równej złotu wartości, tem więcej wolno puścić bankowi w obieg banknotów. Pilnie jednak bank emisyjny baczyć musi, aby banknotów nie wypuścił więcej, jak życie gospodarcze koniecznie wymaga. Jeśli ich wydrukuje za wiele, nie będzie na nie dostatecznego pokrycia — a wówczas kurs pieniądza może ulec obniżeniu.

Do najważniejszych zadań Banku emisyjnego należy właśnie nieustanne czuwanie nad pieniądzem i uchronienie go przed wahaniami w kraju i zagranicą.

Inne przeto i daleko ważniejsze od wszelkich innych banków będzie miał zadanie **jedyny** w Polsce bank emisyjny — **Bank Polski.** Mocne ufundowanie tego banku o kapitały obywateli państwa naszego da nam nareszcie zdrowy pieniądz, zapewni spokój gospodarczy, a najskuteczniej usunie drożyznę. Wszystkich nas zadaniem obywatelskiem, przyczynić się do utworzenia Banku Polskiego, który sercem stać się ma naszego życia pieniężnego i gospodarczego. Subskrypcja akcyj Banku Polskiego jest obowiązkiem każdego obywatela Państwa Polskiego.

Rewizja płac a sanacja skarbu

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca.

Kwestja płac roboczych przesłania w tej chwili wszystkie inne zagadnienia; zajmuje się nią Rada gospodarcza, związki zawodowe i reprezentacje interesów, zgodnie przychodząc do wniosku, że dalsze utrzymanie zarobków robotniczych na dotychczasowym poziomie jest niemożliwe.

Trzeba przyznać, iż stanowisko reprezentantów sfer robotniczych na Radzie gospodarczej było nacechowane dużem zrozumieniem poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się w przemyśle, obrocie z zagranicą i produkcji wogóle. Robotnicy nietylko, że nie obawiają się wprowadzenia nowoczesnych systemów płacy, i organizacji technicznej, mającej na celu wzmożenie intenzywności i wydajności pracy, lecz nawet nastają na szybkie zrealizowanie reform w tej mierze, widząc w tem istotny postęp produkcji i bytu robotniczego. Ośmiogodzinny dzień pracy jest jeszcze zawsze „tabu"; robotnicy jednak przewidują zwiększenie godzin pracy w tych gałęziach, w których jak w górnictwie, nie dosięga ona jeszcze 8 godzin, co już zresztą nastąpiło w przemyśle górnośląskim. Przedstawiciele robotników wyraźnie zaznaczyli, że uważają 8-godzinny dzień pracy za zdobycz międzynarodowych organizacyj i międzynarodowego prawa, tak, iż ze zniesieniem tych „dobrze nabytych praw" za granicą zgodzą się również i dla Polski na przedłużenie dnia roboczego. W ogólności daje się zauważyć znaczna pojednawczość w poglądach delegatów robotniczych, co umożliwia dojście do wzajemnego porozumienia sprzecznych dotąd interesów produkcji i czynnika pracy.

Tymczasem sytuacja w przemyśle b. Kongresówki staje się coraz bardziej krytyczną, zmuszając do rewizji kosztów produkcji. Na dorocznem Walnem Zebraniu członków związku polskich hut żelaznych stwierdzono jednomyślnie, iż polski przemysł hutniczy nie może podołać zagranicznej konkurencji, wobec „zdążania płac robotniczych do równi złota przy 46-godzinnym tygodniu pracy, wielkiej ilości dni świątecznych, płatnych urlopach itp.". Żelazo czeskie i belgijskie kalkuluje się lepiej, niżli krajowe dzięki „wyższej sprawności technicznej zakładów, wydajniejszej pracy robotnika i wyższym gatunku surowca". Podobne stosunki wykazuje przemysł drzewny, włókienniczy itd., słowem, cała nieledwie produkcja przemysłowa, a zwłaszcza gałęzie obliczone na eksport. Rewizja zatem warunków pracy staje się zagadnieniem palącej wagi, od rozwiązania tej kwestji zależeć będzie w znacznej mierze czas i natężenie przesilenia przemysłowego.

Konkretne propozycje, na podstawie których ma nastąpić wzajemne porozumienie, obracają się koło przedwojennych norm płacy za pracę. W wielu gałęziach przemysłu obecne zarobki przekroczyły już parytet przedwojenny; przemysł jest gotów ceny te powiększyć jeszcze o zwrot kosztów utrzymania w złocie. Rząd uznając w całej pełni prawa robotników do minimum egzystencji, proponuje wziąć za podstawę nie płace przedwojenne w b. Kongresówce, które były niższe, niżli w Małopolsce i zaborze pruskim, lecz płace ustalone na mocy wzajemnych ustępstw i kompromisów, zbliżone do obecnych kosztów utrzymania w złocie.

Rząd a raczej ministerstwo pracy otrzymało od ministra skarbu i premjera polecenie szybkiego zlikwidowania becnych zatargów między kapitałem a pracą; chodzi w szczególności o wprowadzenie nowych systemów płacy, poręczających większą wydajność pracy i o zastosowanie warunków pracy do każdorazowych warunków technicznych i ekonomicznych produkcji. W kołach rządowych mówią raczej o konieczności obniżenia obecnych zarobków robotniczych, niżli o przedłużeniu dnia pracy poza 8 godzin, aczkolwiek sfery

Przesilenie w przemyśle drzewnym w Małopolsce

Kraków, 5 marca 1924.

Przesilenie, jakie dotyka obecnie cały prawie przemysł w Polsce, nie ominie, zdaje się i małopolskiego przemysłu tartacznego, mającego swoją główną siedzibę na Podkarpaciu, a zatrudniającego około 20.000 robotników stałych i przeszło 100.000 robotników sezonowych.

Przemysł tartaczny na Podkarpaciu pracował już od dłuższego czasu w bardzo ciężkich warunkach, jednak mniej więcej od grudnia zeszłego roku warunki te pogorszyły się tak dalece, że przemysłowcy drzewni pracują obecnie z olbrzymiemi stratami.

Stagnacja zupełna na rynku drzewnym w kraju, słaby ruch budowlany, który na wiosnę nietylko nie daje widoków poprawy, ale przeciwnie jeszcze bardziej się zmniejszy w porównaniu z rokiem ubiegłym, następnie niemożliwość konkurencji na targach zagranicznych skutkiem olbrzymich opłat i stawek przewozowych na kolei, zniżka cen materjału tartego w porównaniu z cenami grudniowemi na targach o około 50 prc., natomiast zaś zwyżka cen robocizny w tym czasie o przeszło 200 prc., postawiły przemysłowców drzewnych w ogromnie ciężkiej sytuacji.

Częściowe ograniczenie ruchu, jakie zastosowało u siebie kilka przedsiębiorstw na Podkarpaciu, nie przyniosło poprawy. Wobec tego zrzeszenie przemysłowców na Podkarpaciu uchwaliło na konferencji pracodawców w dniu 14 lutego w Stryju, wobec niemożności prowadzenia w tych warunkach przedsiębiorstw, wypowiedzieć umowę zbiorową z pracownikami, według której płace robotników ustalano podług wskaźnika drożyźnianego i zażądać od robotników unieważnienia ostatniej podwyżki drożyźnianej w wysokości 31 prc., uchwalonej w dniu 16 stycznia. Konferencja wspólna przemysłowców drzewnych Podkarpacia z delegatami robotników, jaka się odbyła w Stryju w dniu 25 lutego, nie dała zadawalających rezultatów głównie z powodu nieustępliwego stanowiska delegatów robotniczych, którzy oświadczyli jedynie gotowość zrezygnowania z ewent. podwyżki wskaźnika drożyźnianego w lutym i marcu. Do tego stanowiska robotników przyczyniło się niemało niezrozumiałe wprost oświadczenie inspektora pracy p. Pieniążka, interweniującego z ramienia ministerstwa pracy, który zadecydował (!), że wskaźnik drożyźniany za luty wykaże zwyżkę (?) cen artykułów pierwszej potrzeby o około 15—20 prc. Na jakiej podstawie p. inspektor pracy opierał swoje twierdzenie, niewiadomo, gdyż komisje statystyczne we wszystkich województwach wykazały za luty zniżkę od 8—10 prc.

Skutkiem rozbicia się przeszło 10 godzin trwających pertraktacji, wszystkie przedsiębiorstwa drzewne na Podkarpaciu wymówiły robotnikom z dniem 1 marca pracę na 15 marca.

Zgodzono się wprawdzie na zwołanie jeszcze jednej konferencji przemysłowców i robotników, która się odbyła we wtorek dnia 4 marca w Stryju. O ile jednak konferencja ta nie doprowadzi do porozumienia, staną z dniem 15 marca wszystkie tartaki na całem Podkarpaciu. Z dniem tym zastanowią ruch w tartakach największe przedsiębiorstwa drzewne w Małopolsce, między innemi Polskie Towarzystwo Handlowe w Synowódzku, „Karpackie Towarzystwo Leśne w Wygodzie i Worochcie, Bracia Gródl w Skolem i Stryju, Falter i Dattner w Turce, Towarzystwo „Mikuliczyn" w Mikuliczynie, „Koncern Drzewny w Nadwórnej, Bracia Glesinger w Krechowicach, „Zetperol" w Nadwórnej, Griffel w Bolechowie, Borak w Stryju, Klein w Delatynie, Politzer w Stanisławowie i wiele innych, z których każda firma zatrudnia conajmniej 200 do 100 robotników tartacznych, a razem zamknie ruch około 25 poważnych fabrycznych przedsiębiorstw drzewnych. **W.**

Inflacja we Francji

(=) Dyrektor Agence Economique et Financiere w Paryżu p. Guyot zamieszcza pod powyższym tytułem w „Neue Freie Presse“ ciekawe daty i uwagi na temat obecnej sytuacji walutowej we Francji. Autor artykułu zauważa na wstępie, że słowo „inflacja“ było pierwotnie terminem, używanym w medycynie i oznaczało tyle, co nabrzmienie a dopiero w ostatnim czasie zyskało prawo obywatelstwa w terminologji finansowej, służąc do określenia w polityce walutowej zjawiska, wywołanego emisją niepokrytych banknotów. Następnie p. Guyot analizuje zasadniczą różnicę, jaka zachodzi pomiędzy prawdziwymi banknotami a notami, reprezentującemi t. zw. walutę papierową. Różnica polega na tem, że prawdziwy banknot jest niejako pokwitowaniem faktycznego posiadania, płatnym przy okazaniu. Emisja prawdziwych banknotów jest niejako dobrowolną tranzakcją pożyczkową zawartą pomiędzy prywatnymi osobami a bankiem emisyjnym, mającym pokrycie tych banknotów, bądź to w formie krótkoterminowych weksli, bądź też kruszców szlachetnych lub efektów. Noty natomiast, których emisje nie mają takiego pokrycia, wprowadzone być muszą w obieg na podstawie kursu przymusowego i są właściwie formą pożyczki przymusowej, zaciąganej przez rząd pośrednio lub bezpośrednio u obywateli danego państwa. — Kurs takiej papierowej waluty na giełdach zagranicznych nie może być utrzymany. Już sam fakt emisji takich niepokrytych banknotów rujnuje skarb państw i kapitał prywatny. Każda nowa emisja równa się niszczeniu wartości znajdujących się już w obiegu banknotów a nawet i świeżo w obieg wprowadzonych.

Emisja pieniądza papierowego, posiadającego wartość, nadaną mu kursem przymusowym, jest zatem formą zaciąganej przez państwo pożyczki i to w warunkach jak najgorszych, ponieważ:

1) jest pożyczką przymusową; 2) zmniejsza wewnętrzną siłę kupna pieniądza; 3) niszczy zdolność nabywczą kraju, który się posługuje pieniądzem papierowym, w stosunku do zagranicy i wreszcie 4) zbliża z rosnącą szybkością termin gospodarczej ruiny danego kraju.

Zaliczki, jakich Bank Francji (Banque de France) udzielił skarbowi państwa, osiągnęły swego czasu najwyższą sumę 27 miljardów franków. W myśl ustawy z 31 grudnia 1920 r. miał skarb państwa po tym terminie spłacać Bankowi Francji rocznie po 2 miljardy. W dniu 31 grudnia 1921 r. dług skarbu państwa w Banku Francji zmniejszył się istotnie do sumy 25 miljardów. W r. 1922 rząd jednakże spłacił tylko 1 miljard a w r. 1923 poprzestał nawet tylko na zapłacie odsetek, które wyniosły około 800 miljonów franków. Gdyby ustawa z 31 grudnia 1920 była wykonaną, dług skarbu państwa w Banku Francji wynosiłby obecnie tylko 21 miljardów, w rzeczywistości z końcem roku 1923 wynosił 23.2 miljardy. W wykazie Banku Francji z 14 II. 1924 dług państwa figuruje 22.9 miljardów.

Ustawowo dopuszczalną jest we Francji emisja banknotów do wysokości 41 miljardów, w istocie jednak nie przekroczyła nigdy granicy 40 miljardów. Obieg banknotów wynosi obecnie 38.932 miljonów czyli zaokrąglony 39 miljardów. W jakiej mierze ten obieg banknotów ma pokrycie, zorjentować się można z wykazu Banku Francji z dnia 14 lutego br., obejmującego następujące pozycje:

	w miljonach
Złoto w tresorach	5.541
Srebro w tresorach	297
Nostro zagraniczne	547
Portfel wekslowy	3.575
Weksle prolongowane	28
Lombard efektów	2.441
Suma	12.716

Reszta zatem banknotów emitowaną była na rachunek państwa. Bank Francji pożyczył państwu od roku 1915 22.900 miljonów i zeskontował francuskie bony skarbowe, znajdujące się w posiadaniu zagranicy, na sumę 4.600 miljonów. Bank Francji jest zatem wierzycielem państwa na sumę 27.700 miljonów i posiada pokrycie na sumę 12.716 miljonów. Z ogólnego obiegu banknotów jest zatem bez pokrycia 15 miljardów.

Wewnętrzny dług państwowy Francji przedstawiał się w dniu 31 grudnia 1921 r. następująco:

	w miljonach franków kapitał	odsetki
Dług rentowy państwa	100.458	4.574
Terminowy dług państwowy	32.816	1.895
Dług rekonstytucyjny t. zw. Credit National	10.977	795
Dług bieżący: Bony obrony narodowej (Bon de la defense) i zaliczki Banku Francji	87.949	2.936
	232.180	10.200
Zagraniczne długi państwa	35.563	317
	267.742	10.517

W dniu 30 kwietnia 1923 roku wynosiły wewnętrzne i zagraniczne długi Francji ogółem 294.370 miljonów, to znaczy o 27 miljardów więcej, aniżeli z końcem roku 1921. Ostatnia pożyczka wewnętrzna, jaką rząd francuski zaciągnął z końcem 1923 roku przyniosła przeszło 5 miljardów franków, tak, że obecnie ogólny dług państwowy Francji wynosi okrągło 300 miljardów. Dług ten jednakże według powszechnie panującego mniemania niema charakteru długu inflacyjnego.

W zakończeniu swych wywodów dyr. Guyot zadaje sobie samemu pytanie, czy Francja podoła ciężarowi tego długu i odpowiada potakująco, twierdząc kategorycznie, że nikt we Francji nie miałby odwagi występować na rzecz systemu dewaluacji, która byłaby jedynie zamaskowanym bankructwem finansowym.

Frank waloryzacyjny

i jego stosunek do dolara i franka szwajcarskiego w drugiej połowie lutego b. r.

	Frank waloryzacyjny	Kurs dolara według giełdy warszawskiej	Kurs fr. szwajc. według giełdy warszawskiej	Kurs giełdowy franka złotego
16 luty	1,800.000	9,325.000	1,622 250	1,800.000
17 „	1,800 000	—	—	—
18 „	1,800.000	9,325.000	1,621.600	1,798 000
19 „	1,800.000	9,325.000	1,615.000	1,797.000
20 „	1,800.000	9,325 000	1,615.000	1,758.000
21 „	1,800.000	9,325.000	1,614 500	1,802 000
22 „	1,800.000	9,325.000	1,620.000	1,800.000
23 „	1,800.000	9,325.000	1,615.000	1,795.000
24 „	1,800 000	—	—	—
25 „	1,800.000	9,325.000	1,617.500	1,798.000
26 „	1,800.000	9,325.000	1,615 000	1,798.000
27 „	1,800.000	9 325.000	1,615.000	1,798.000
28 „	1,800.000	9,223.500	1,615.000	1,801.000
29 „	1,800.000	9,322 500	1,615.000	1,795.000

PODWYŻSZENIE TARYF POCZTOWYCH. Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 1 marca 1924 r. wyrażono życzenie, aby od dnia 15 marca 1924 r. podnieść pocztowe taryfy wewnętrzne, a m. ażeby opłata za zwykły list podniesioną została do 250.000, opłata zaś za zwykłą kartę pocztową na mkp. 150.000, inne zaś opłaty ażeby zostały ustalone w odpowiedniej wysokości Projekt ze strony Generalnego Dyrektora poczt i telegrafów ma być przedstawiony przed 12 bm.

NIEPORZĄDKI W URZĘDZIE CELNYM. Sfery kupieckie skarżą się na dziwne stosunki, jakie zapanowały w ostatnich czasach w urzędzie celnym.

W nieopalonych wielkich magazynach przez dwa czasem trzy dni kręcą się zastępy kupców, spedytorów itd., czekając w kolejce na załatwienie spraw, które przy dobrych chęciach i dobrej organizacji mogłyby być załatwione w dwie godziny.

Dzieje się to w ten sposób, że na wszystkie cztery magazyny jest jeden urzędnik, który prezentuje t. zw. bolety (dawniej było ich kilku) na czem schodzi mu czas do południa, gdyż w międzyczasie załatwia interesentów itd., później przychodzi do magazynu urzędnik, który ma monopol protekcyjny nad odnośnym magazynem i jest fizyczną niemożliwością, ażeby w ciągu tak krótkiego czasu jaki mu pozostaje do przeprowadzenia rewizji, czynności przerachowania bolety, kontrolnych itd. załatwić jeszcze w tym samym dniu stronę, gdyż o drugiej kasa jest zamknięta. Sprawa zatem przeważnie załatwioną zostaje na drugi dzień lub też z powodu natłoku przy kasie na trzeci.

Odnoszenie się niektórych urzędników jest niezasłużenie ostre, mimo iż władze centralne tylekrotnie wydały w tym kierunku pouczenia. Z tego też powodu panuje w urzędzie nastrój awanturniczy, który szkodzi powadze urzędu.

Pozatem z powodu organizacji jeden kupiec drugiemu zagląda w towar, w magazynie bagażowym n. p. niema stołów przy wadze i towary leżą na podłodze. Szczególnie liczne skargi na powolne załatwianie spraw odnoszą się **do magazynu bagażowego.**

Może Dyrekcja ceł we Lwowie zainteresuje się obecnie panującemi stosunkami w krakowskim urzędzie celnym.

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE. (W). Mówi się wiele o braku zbytu i zamówień rządowych, a obecnie ministerstwo spraw wojskowych było zmuszone zamówić znaczne ilości sukna na mundury dla wojska za granicą, gdyż fabryki łódzkie i bielskie oświadczyły, że nie podołają zadaniu (wzięły 80% zamówień). Chodzi o 500.000 metrów sukna, które winny być jednak w kraju wyprodukowane. Ponieważ zamówienie zagranicą nie jest jeszcze definitywnie dokonane, sprawa jest jeszcze aktualną. Zgłoszenia są bardzo pożądane.

EKSPORT WÓDEK I WYROBÓW CUKROWYCH. Ograniczenie zbytu wewnętrznego zmusza wiele gałęzi przemysłu do podjęcia usiłowan około zdobycia targów eksportowych. Staraniom tym udziela państwo w różnych formach poparcia, że tylko wspomnimy o zwolnieniu przemysłów eksportowych od przeważnej części podatku obrotowego, dalej o wprowadzaniu specjalnych taryf na niektóre artykuły wywozowe itd.

Brak tej opieki odczuwają dotąd silnie rozwinięte u nas dwie gałęzie wytwórczości rodzimej, obciążone przy eksporcie wysokiemi opłatami spożywczemi, mianowicie fabrykacja **wódek i likierów** oraz produkcja **wyrobów cukrowych.**

Nieuzasadniona w eksporcie **akcja wewnętrzna** winna być, zdaniem interesowanych kół producentów, najrychlej **zniesioną,** a różnicę w dochodach bezpośrednich wyrównają wielokrotnie korzyści z wzmożonego wywozu poza granice państwa.

HANDEL ROSYJSKO-AMERYKAŃSKI. Donoszą nam z poselstwa polskiego w Waszyngtonie, że obecnie prowadzone są pertraktacje przez przedstawiciela wszechrosyjskiego syndykatu tekstylnego w charakterze którego występuje b. komisarz p. Nogin z Chase Nationale Bank w New Jorku w sprawie finansowania zakupu znacznej ilości bawełny, maszyn tkackich, farb etc. dla przemysłu włókienniczego rosyjskiego.

Jako organizacja pośrednicząca, założona z kapitałem f. st. 1,000.000 14 grudnia z. r. **amerykańskie** towarzystwo pod firmą New-York Agency of the All-Russian Syndicate of Moscow.

Tow. to ma na celu zakup materjałów surowych dla wszechrosyjskiego Syndykatu tekstylnego. Podobno już w b. miesiącu ma wyjść pierwszy transport z Nowego Orleanu z ładunkiem zakupionej bawełny wartości od dol. 2,000.000 do dol. 2,500 tys. Tranzakcja ta jest dokonana za gotówkę.

WZROST DOCHODÓW KOLEJI SZWAJCARSKICH (r). W styczniu r. b. wynosiła przewyżka dochodów kolei szwajcarskich 2,766.000 franków, jakkolwiek od 1 stycznia bilety kolejowe powrotne obniżone zostały o 20 prc.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 4 marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny	3250-3300-3275
Powszechny Kredytowy . .	420
Małopolski	
Przemysłowy	2400 2375-2450 2460
Bank Rolniczy	
Ziemski Kredytowy	900 800-740-750
Browary Lwowskie	29750-30000
Chodorów	23500-23750-23900-24000
Chybie	48500-48000 dr. 53500-53000
Cmielów, fabryka porcelany	7325-7280-7400-7500
Gafota	1350-1325
Karpalit	
Cegielski	2625
Lokomotywy	3050 3025-3100 3075
Pocisk, zakłady amunicji .	6600 6700-6650
Niemojewski, fabr. papieru	2400-2300 2350
Oikos, zakł. przem. drzew. .	18250-18200-18 50
Parowozy S. A. bud. masz.	1925-1900-1975 1950
Pezet, Pow. Załady bud. . .	850-875 860
Polska Nafta	2300
Polskie Tow. Bud.	615
Rakszawa, fabryka sukna .	14750
Tesp. tow. ekspl. soli . . .	29500-29250-29400
Zieleniewski	47500-48000-47750
Marynin	5900
Nitrat	
Tohan	
Impex	

akcje nieoficjalne

Azot	2500 2600-2700-2725
Auto Pozn.	4[illegible]0 445
B. Ziemian	(1000)180(100)250
Pol. Przem. Naft.	4300-4350
Czechowice	875-850
Czempin	1200
Elektrownia na Sanie . . .	850-830-845-825
Gazy Zachodnie	35000 34250 33500-33250
Gazy Wschodnie	91000 88000 86000-85000
Jaworzno	
Jaworzno drobne	115000 125000-124500
Gazolina	4950 4975-4925
Gazociągi	900(8[illegible]0)
Hydropol	
Len w Krośnie	4900-5100
Lesienice	10500-10250
Machlejd	5000-5050
Olkusz	3000-2800 26[illegible]0-2700
Przeworsk	1000000
Radziwiłł	7750-7900
Rollindustria	
Rucker	20000
Schön	
Szkło Krosno	
Zgierz	
Przem. terpent. w Polsce .	1300
Węglówki	140-141
Kolumbia	400

Giełda poznańska

Poznań, 4 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	650	Iskra	700
B. Przem.	1000-1050-1025	Lubań	22000
B. z. sp. zar.	2600-2500-2550	Roman May	9450-9500
P. Bank Ziemian	250	Marynin	130
P. Bank Handl.	775	Młyn Ziemiański	390
Arkona	500	Płótno	195-200
Barcikowski		Pap. Bydgoszcz	190-200
Brow Krotosz.	900	Piechcin	
Cegielski	275-270	Poz. Sp. Drzew.	520-510
Centrala Rol.		Tri	1550-1600
Centrala Skór		Unja	2700-2800
C. Hartwig ex		Wojciechów ex	280
Hartwig Kantor.	1300	Wyt. Chemiczna	120-100
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.	40	Zj Brow. Grodz.	500
Herzfeld Victorius	1700-1675	Młynotwórnia	375

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5 marca 1924

A K C J E	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	4/III.
P. T. H. I—V.	1900—1950	1825—1875
„Impex"	110—120	
„Pharma" (B. Jawornicki)	2900—3200	
Bracia Rolniccy I i II em.	550 - 575	550 - 600
„Polski Głob"		500
C. Hartwig, Poznań . .		
Żegluga Polska	500	490
Zieleniewski I—IV em. .	48000—48750	47100—47750
Warsz. Parowozy I—III em.	2100—2150	2000 - 2050
Cegielski, Poznań I—IX .	3100—3200	2775—2900
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em. .	3200—3450	3050—3150
„Pocisk"	6800	
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	78000	74000—76000
Siersza	25000—26000	24300—24500
Tepege	11750—11850	11500
Polska Nafta	2550—2630	2450
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2600—2750	2700—2800
Pezet		
Strug	7000—7100	6750—6800
Syndykat Kosz.. Kraków .	1200—1250	1200
Tłuszcze Trzebinia . . .	17400—17500	16650
„Krakus"	7600—7700	7500—7800

A K C J E	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	4/III.
Porcelana Cmielów . . .	3750-3900 ‚ex'	7900—7975
Fabr. cukr. w Chodorowie	25500—26500	23500 — 24250
Elektr. Siersza I—IV em.	1700—1725	1650—1675
Zakłady przem. „Ryngraf"	1500	
S. W. Niemojowski . . .	2600—2650	
Fabr. kap. w Myślenicach	900	1000
Bank Przemysłowy I-VIII	2525—2600	2425—2550
Bank Hipoteczny		2800—3000
Bank Małopolski	2800	
Ziemski Bank Kredyt. . .	900 1000	875—900
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	625	
Bank Kred. w Warszawie	425	400
Bank Zw. Spółek Zarob.	30500	29000—29500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	4200	4000—4050
„Agrochemja"		
„Teropol"		375
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	24000	
Chybie	49000 - 52500	47500 — 50000
Orthwein i Karasiński .	2000	
Azot	2600—2800	2400—2600

Kraków, 5 marca. — Mocna tendencja na rynku efektów z dnia wczorajszego utrzymała się dzisiaj i zyskała nawet znacznie na zasileniu. Zwyżka objęła wszystkie papiery, przedewszystkiem akcje bankowe, metalurgiczne i naftowe. Arbitrażówki awansowały w związku ze zwyżką korony austrjackiej. „Mocniejszy" wiatr wieje tym razem od Warszawy. Kursa transakcyj ultimowych są wyższe o mniejwięcej 10%.

Na rynku pieniężnym dość znaczne wzmocnienie kursów, pozostające w związku ze zmniejszoną podażą i wzmocnieniem kursów w obrotach prywatnych. Kurs dolara na giełdzie krakowskiej przystosował się obecnie do notowań warszawskich, które przez kilka tygodni były wyższe.

Giełda zakończyła dla obu zebrań w silnym nastroju.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 128.000 żądają, 123.000 płacono bez tranzakcji. Gazy zachodnie 38.000. Nitrat 1.200. Len 5.600—5.750. Węglówki 136 płacono, 140 żądano. Lokomotywy 2.900—2.925. Nafta Krosno 3.750. Szkło Krosno 9.000. Glorja 1.200 płacono. Nobel 7.400—7.500. Zw. ekonom. Kółek rolniczych 1.200—1,250.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,350—9,375, kor. austr. 130, Lei rumuńskie 46.

Dewizy: Nowy Jork 9,375, Paryż 385, Praga 271, Wiedeń 133 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 marca. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 40—39—39.500.
Bank Handlowy 39.500—38—40.000.
Bank dla Handlu i Przem. 7.200—7.100—7.200.
Bank Kredytowy 1.600.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8—8.500—8.250
Bank Polski przem. we Lwowie 2.800—2.600—2.650
Bank Zachodni 14—14.500—14.000.
Bank Zw. Sp. Zar. 29—28—28.500.
Kijewski i Scholtze 2.400—2.100—2.375.
Chodorów 25—30—28.000.
Czersk 2.800—2.650—2.725.
Michałów 3.025—3.150—3.050.
Warsz. Tow. F. Cukru 23—21.750.
Warsz. T. Kop. Węgla 30,050, II. 31, III. 30.500, IV. 32, dr. 34.000.
H. Cegielski w Poznaniu 3—3.400—3.175.
Lilpop, Rau i S-ka 3.600—3.400—3.450.
Modrzejewskie zakł. 58—56.500.
Norblin, Br. Buch i W. 3.050—2.950, II. 3.315.
Ostrowieckie zakł. 46—47—47,750.
Orthwein i Karasiński 2—1.925—1.950.
Rohn, Zieliński i Ska 2.400—2.500.
Fitzner 30.500—28.500—29.750.
Suchedniów 8—8.200—8.000.
Starachowice 16.750—17.200—17.100.
Ursus 4.900—5.100.
Pocisk 6.750—7—6.900.
Parowóz 2.200—2.250—2.275.
L. Zieleniewski 50—51—50.500.
Zawiercie 250—255 ex
Żyrardów 1,560—1,540—1,555.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 825—860.
Polbal 550.
Spiess i Syn 4—4.275—4.200.
Ćmielów 810.
Elektryczność 7850—8—7900.
Haberbusch i Schiele 29—30.000.
Spirytus 10100— III 10600, dr .10750
Bracia Nobel 7—7500—7350.
Br. Rylscy 700.
Siła i Światło 2900—3—2925.
Przemysł Naftowy 4700—4600.
Tendencja zwyżkowa.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 5 marca. **Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,210—39,925, Paryż 379—377, Praga 270 i trzy czwarte do 264, Włochy 401 i jedna dziesiąta do 398 i dziewięć dziesiątych, Belgja 331.700, Szwajcarja 1,618—1,610, Holandja 3,465, Frank złoty 1,799, miljonówka 850—800, bony złote 1350—1400, pożyczka złota 15,000, pożyczka dolarowa 5,500—5,450.** Tendencja zwyżkowa.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 5 marca. **Otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.78. Londyn 24.75$\frac{1}{2}$. Paryż 23.75. Wiedeń 0.81.70. Praga 16.72$\frac{1}{2}$. Włochy 24.77$\frac{1}{2}$. Belgja 20.80. Budapeszt 15. Helsingfors 14$\frac{1}{2}$. Sofja 427$\frac{1}{2}$. Holandja 215$\frac{1}{4}$. Christjanja 79$\frac{1}{4}$. Kopenhaga 91$\frac{1}{4}$. Stokholm 150$\frac{3}{4}$. Hiszpanja 71$\frac{7}{8}$. Bukareszt 305. Berlin 131$\frac{1}{2}$. Belgrad 725.**

KALENDARZYK GIEŁDOWY

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA BRACIA BISKUPSCY W KOŁOMYI powiększa kap. akc. o mkp. 75 miljonów tj. do mkp. 100 miljonów drogą III emisji 75.000 sztuk akcyj po mkp. 1000. Na 2 stare 3 nowe akcje po mkp. 2000 plus 10 groszy na koszta konfekcji i manipulacji na 8 starych 10 nowych po mkp. 50.000 plus 10 groszy na koszta konfekcji i manipulacji. Dla nowych subskrybentów akcje po mkp. 100.000 plus 10 groszy na koszta konfekcji. Subskrypcja do **27 marca** w dyrekcji Spółki w Kołomyji i w kancelarji Dra Stanisława Dręgiewicza we Lwowie, ul. Halicka.

TERMINA WALNYCH ZEBRAŃ.

14 MARCA: Polskie Zakłady garbarskie S. A. w Krakowie o godzinie 11 w sali posiedzeń Banku Małopolskiego z porządkiem dziennym: bilans i podział zysków za 1923 r. Termin złożenia akcji **6 marca br.** w kasie Banku Małopolskiego.

15 MARCA: „Pezet" Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie o godz. 12 w lokalu Spółki ul. Akademicka 23 z porządkiem dziennym: powiększenie kap. akc. i zmiany statutu, bilans i podział czystego zysku za 1923 r. Termin złożenia akcji **7 marca** w kasie Spółki, w Oddziale Krakowskim i Stanisławowskim Polskiego Banku Krajowego.

Ostatnie telegramy

z 5 marca 1924

Sprawa paszportów

Warszawa, (tel. własny). Jak się wasz korespondent dowiaduje, w związku z niesłychanem podwyższeniem opłat paszportowych zostanie dodatkowo wydany **osobny reskrypt, w sprawie ulg w uzyskaniu paszportów zagranicznych.**

Czesi obniżają opłaty tranzytowe za przewóz węgla polskiego

Warszawa. (AW). Rząd czeski od 1 marca zgodził się na **obniżenie opłat tranzytowych, przewozu węgla polskiego** na swe terytorjum. Taryfy czeskie, nakładając specjalnie wysoką opłatę na węgiel polski stawały na przeszkodzie skutecznej konkurencji węgla **polskiego** z czeskim w Austrji, Jugosławji, Włoszech i Szwajcarji.

Komisarz oszczędnościowy ministerstwa oświaty

Warszawa. (Tel. wł.). Komisarz oszczędnościowy min. Oświecenia, dr **Jerzy Madeyski**, objął w tych dniach urzędowanie. P. Madeyski, do niedawna pos. Rzeczypospolitej w Berlinie jest fachowcem do spraw oświatowych, jako długoletni szef sekcji w wiedeńskiem ministerjum oświaty. Przez krótki czas p. Madeyski był też austrjackim ministrem oświaty.

Umowy bałtyckie

Warszawa. (Tel. wł.). „Izwiestja" donoszą, że kolejowa konferencja przedstawicieli **Rosji** z przedstawicielami **Estonji i Łotwy** zakończyła się **zawarciem umowy,** zaprowadzającej **bezpośrednią komunikację kolejową między temi trzema państwami.** Umowa wejdzie w życie z d. 1 kwietnia b. r.

Wywiad z posłem Darowskim

Moskwa. (AW). „Wieczerniaja Moskwa" zamieszcza p. t. **„Polepszenie stosunków polsko-sowieckich"** długą rozmowę z posłem **Darowskim.** Poseł Darowski wyraża przekonanie, że po zawarciu **traktatu handlowego obrót gospodarczy między Polską a ZSSR. znacznie się ożywił.** Poseł Darowski poinformował korespondenta o zamiarach rządu polskiego co do terminu i miejsca zawierania poszczególnych umów jak traktatu handlowego, konwencji konsularnej, kolejowej itp. Mówiąc o wykonaniu Traktatu ryskiego, p. Darowski zaznaczył, iż pewne trudności nastręczają prace **komisji reewakuacyjnej i rozrachunkowej.**

Rosja a Japonja

Moskwa. W związku z mającemi się rozpocząć w kwietniu rokowaniami rosyjsko-japońskiemi, otrzymał już poseł sowiecki w Pekinie **Karachan** odpowiednie instrukcje. Rokowania rosyjsko-japońskie, które odbędą się w **Pekinie,** prowadził będzie ze strony Japonji poseł japoński **Coshisawa.**

Ostatnie wiadomości gospodarcze

KREDYTY W WALUTACH OBCYCH. W celu ułatwienia subskrypcji na akcje Banku Polskiego Ministerjum Skarbu zdecydowało się zezwolić P. K. K. P. na udzielenie kredytów w walutach obcych, korzystając z olbrzymiego zapasu tych walut, zebranego dzięki skutecznym wysiłkom sanacyjnym ostatnich tygodni.

W sprawie technicznego przeprowadzenia tej nowej formy kredytu Ministerjum Skarbu zwróci się do Rady Nadzorczej P. K. K. P.

PODWYŻKI CELNE NA ARTYKUŁY KOLONJALNE. W numerze 14 dziennika ustaw ogłoszono podwyżki cła na niektóre artykuły kolonjalne, sprowadzane z zagranicy (kawa, herbata) oraz stawki, jakie opłacać będą artykuły dotychczas wolne od cła (śledzie), a mianowicie herbata o 5 miljonów mk. na kg. podwyżka cła wynosi *2,22 złp.* na kg., do czego doliczyć należy 5 proc. tytułem opłat manipulacyjnych oraz conajmniej 20 proc. na opakowanie, herbata bowiem clona jest brutto za netto) kawa o 1,500.000 na kg. (podwyżka cła wynosi 60 groszy na kg. plus 5 proc. opłat manipulacyjnych i 20 proc. na stratę przy paleniu kawy); śledzie solone o 15 gr. na kg., wędzone 20 gr. na kg.

ZASTAW NA PAŃSTWOWYCH LASACH POMORSKICH. Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy upoważniającej go do udzielenia zastawu, wymaganego przez rząd francuski wzamian za pożyczkę 400 miljonów franków. Zastaw oparty ma być na dochodach z państwowych lasów na Pomorzu. Pierwotnie rząd polski proponował rządowi francuskiemu oparcie zastawu na dochodach dyrekcji lasów we Lwowie, jednak senator Beranger podczas swego pobytu w Polsce upatrzył sobie na zastaw lasy pomorskie.

Życie gospodarcze

ULGI TARYFOWE DLA EKSPORTU. Na wniosek p. ministra przemysłu i handlu na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów o ulgach taryfowych na rzecz krajowego przemysłu, Minist. Kolei Żel. — po szczegółowym zbadaniu tej sprawy przez wszechministerjalną komisję (Skarb, Rolnictwo i Przemysł) i zaopinjowaniu przez Komitet taryfowy Państwowej Rady Krajowej — zgodziło się z ważnością od 1-go marca br. zaprowadzić następujące ulgi taryfowe: 1) taryfę wyjątkową Nr 1 na wywóz wyrobów z żelaza i stali, obowiązujące dotychczas, tylko w kierunku do Rumunji i Gdańska, rozszerzyć na wszystkie stacje graniczne, oddalone od stacji nadawczej powyżej 200 km. Efekt finansowy, za 300 km. płaciło się dotąd 190 fr. za 10 tonn, obecnie zaś tj. od 1-go marca — 145 fr.; 2) taryfę wyjątkową Nr 2 na wywóz wyrobów z porcelany, szkła itp., obowiązującą dotychczas w kierunku do Rumunji, rozszerzyć także w kierunku do Gdańska; 3) Taryfę wyjątkową Nr V na wywóz przetworów naftowych obniżyć w kierunku do Gdańska przeciętnie o 10 prc.; 4) W taryfie wyjątkowej Nr IV na wywóz węgla i koksu zaprowadzić następującą ulgę: a) na przewóz węgla i koksu klasy IX b, zamiast klasy VIII; b) na przewóz tych artykułów w wagonach krytych według klasy IX. O zamiast VIII. Ten sposób obliczenia stosować także w obrocie wewnętrznej VIII przyznano klasie IX B. Efekt finansowy: za przewóz węgla na odległość 600 klm płaciło się 122 fr. za 10 tonn; będzie się płacić w wagonie otwartym — 110 fr, w krytym 97 fr.; 5) Do taryfy wyjątkowej Nr VII na przywóz rud żelaznych z Gdańska, włączyć tamże inne rudy np. ołowiu, cynku itp.; 6) W taryfie wyjątkowej Nr VIII na wywóz drewna użytkowego obrobionego i nieobrobionego zaprowadzić ulgę: za przewoźne na odległość 600 klm. oblicza się według klasy VIII, a nie VII. Efekt finansowy: za 700 klm. płaciło się 185 fr. za 10 tonn; płacić się będzie 150 fr.; 7) Zaprowadzić nową taryfę wyjątkową Nr 10 na wywóz cementu do Rumunji i przez Gdańsk, w której zamiast klasy normalnej VIII, przyznano klasę IX B. Efekt finansowy: za 600 klm. płaciło się 122 fr. za 10 tonn; płacić się będzie 110 fr., a ponadto przy wysyłkach do Gdańska zaoszczędzi się fracht w guldenach gdańskich; 8) Zaprowadzić nową taryfę wyjątkową Nr XI na wywóz cynku przez Gdańsk: ulga polega na przerachowaniu normalnej klasy taryfowej Nr IV za całą odległość do samego Gdańska, przez co oszczędza się dotychczasowy wysoki fracht w guldenach gdańskich, pobierany osobno za szlak Tczew—Gdańsk.

PRZYWRÓCENIE WOLNOŚCI DEWIZOWEJ I REFORMA KOMISARJATÓW DEWIZOWYCH. W tych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu, znoszące ograniczenia walutowe w obrocie wewnętrznym. Zreformowaniu mają ulec komisarjaty dewizowe, które podlegać mają poszczególnym Izbom Skarbowym.

Z PRZEMYSŁU METALOWEGO. Z powodu panującego przesilenia w przemyśle metalowym Małopolski Zachodniej i niemożności kontynuowania pracy bez przejścia robotników do płac z r. 1914, przemysłowcy metalowi uchwalili przejść z dniem 1 marca br. do waloryzacji płac wedle parytetu płac z r. 1914. Na skutek tej uchwały odbyła się w piątek dnia 29 lutego br. konferencja ze sekretarzami Związku robotników metalowych w Związku Przemysłowców w Krakowie, gdzie zastępcy robotników zastrzegli sobie załatwienie tej sprawy po zbadaniu płac przedwojennych. Nie mogąc jednak utrzymać dalszego stanu rzeczy bez załatwienia tej kwestji, Związek Przemysłowców wypowiedział imieniem fabryk metalowych umowę zawartą z robotnikami na 15 marca br. Jak się dowiadujemy, szereg fabryk metalowych przystąpiło już do regulowania płac wedle norm obowiązujących z pierwszej połowy r. 1914.

HANDEL ZAGRANICZNY CZECHOSŁOWACJI. (r). Bilans handlowy Czechosłowacji za styczeń br. wykazuje eksport w kwocie k. cz. 800.3 miljony i import w kwocie k cz. 809.8 miljonów. Cukru wywieziono w styczniu b. r. za k. cz. 100 miljonów, głównym rynkiem zbytu towarów czeskich była Austrja, do której wywieziono za k. cz., 188 i następnie Niemcy z kwotą k. cz. 157. miljonów.

NIEMIECKIE DOSTAWY WĘGLA DLA FRANCJI. (r). W ubiegłym roku Niemcy dostarczyły Francji i Luxemburgowi 1,960.000 tonn węgla, 2,276.500 tonn koksu, 156.800 tonn brykietów. Ogółem zatem 4,123.000 tonn.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).